

Piwnica pod Baranami, Hola, wpu

Hola, wpuść nas

To było wieczorem, w Europie,
może w Holandii, może w Belgii
Gwiazdy lśniły jak lampki na grobie
i szumiał wiatr, taki wielki.

Bo już jesień grała coraz szybciej
na akordeonie złotym
i leciały nad dachami skrzypce, liście,
klarnety i fagoty,

Choć godzina trochę późna;
jeszcze świecą twoje okna,
więc wołamy: hola, wpuść nas,
wpuśćże nas, pochmurnooka,
Nie będziemy spać na dachu,
otwórz drzwi i wprowadź w nocy
w twe mieszkanie pełne ptaków,
instrumentów, świec płonących.

Przelecimy przez pokoje
wiatrem, walcem, tłumem szumnym,
ozłocimy loki twoje
dźwiękiem gitar siedmiostrunnym...

To było wieczorem, w Europie, ...